

Protokół 12/20

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej w Nasielsku odbytego w dniu 25 września 2020 roku o godzinie 10:00 w Urzędzie Miejskim w Nasielsku, w której udział wzięli:

- Michał Brodowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
- Jan Lewandowski – Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej
- Rodryg Czyż
- Janusz Gers
- Tomasz Pietras
- oraz obecni według listy obecności.

Na podstawie §80 pkt 5 Statutu Gminy Nasielsk, Rozdział VI, punkt 2 oraz Uchwały Rady Miejskiej w Nasielsku zatwierdzającej plan pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2019, Komisja zajmowała się analizą powstania i eksploatacji instalacji fotowoltaicznej znajdującej się na budynku Samorządowego Przedszkola w Nasielsku i związanych z tym wysokich rachunków za prąd oraz weryfikacją naliczania kar za opóźnienia i płatności bezpośrednie przy realizacji inwestycji budowy sali gimnastycznej w Popowie Borowym

Ad. 1. Otwarcie komisji i stwierdzenie qworum.

Przewodniczący Komisji Michał Brodowski o godzinie 9:00 rozpoczął posiedzenie komisji. Stwierdził, że bierze w nim udział pięciu radnych członków komisji, powitał obecnych i przedstawił proponowany porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie komisji i stwierdzenie qworum.
2. Kontrola realizacji inwestycji remontu Domu Nauczyciela.
3. Kontrola funkcjonowania komórki do pozyskiwania środków zewnętrznych znajdującej się w strukturach Urzędu Miejskiego w Nasielsku.
4. Analiza procesu wymiany pieców węglowych w gminie Nasielsk.
5. Zamknięcie obrad.

Ad. 1. Kontrola realizacji inwestycji remontu Domu Nauczyciela

Przed przegłosowaniem porządku obrad radny Rodryg Czyż z uwagi na nieobecność na poprzedniej komisji rewizyjnej i niewyczerpujące w jego mniemaniu odpowiedzi Pana Burmistrza na jego pytania zaproponował wprowadzenie punktu sprawy różne, celem przedyskutowania z Burmistrzem tych pytań.

Przewodniczący komisji Michał Brodowski powiedział, że pan burmistrz miał zaplanowane spotkania i jego udział w komisji rewizyjnej nie będzie możliwa. Natomiast odpowiedzi, które zostały przygotowane, zostaną dołączone do teczki komisji.

Radny Rodryg Czyż stwierdził, że komisja rewizyjna ma weryfikować pracę urzędu i jednostek pomocniczych i uznał, że jeżeli otrzymał jedną odpowiedź na jedenaście pytań, co go nie satysfakcjonują, to chciałby o tym porozmawiać.

Przewodniczący komisji odpowiedział, że odpowiedź została przygotowana w konkretny i rzeczowy sposób i zaproponował przegłosowanie wniosku o zmianę porządku obrad i wprowadzenie punktu sprawy różne.

Za przyjęciem wniosku było dwóch radnych, a za jego odrzuceniem trzech radnych.

Następnie komisja przegłosowała porządek obrad. Za przyjęciem porządku było trzech radnych. Dwóch było przeciwnych.

Radny Rodryg Czyż powiedział, że jest bardzo zdziwiony i stwierdził, że nie będzie uczestniczył w tej komisji.

Przewodniczący komisji przyprowadził oddelegowanego do udziału w komisji pracownika Wydziału Inwestycji, Zamówień Publicznych i Programów Strukturalnych Igora Nicewicza.

Ad. 2. Kontrola realizacji inwestycji remontu Domu Nauczyciela

Przewodniczący komisji poprosił pana Igora o kilka słów wstępu na temat zakończenia remontu Domu Nauczyciela zapytał i czy wykonawca otrzymał już zapłatę za wykonanie remontu.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że na chwilę obecną wykonawca nie otrzymał jeszcze środków finansowych. Sprawa jest u naszych prawników, gdyż chodzi o wyliczenie kwot wynikających z opóźnienia tej inwestycji. Wszystkie prace budowlane zostały zakończone zgodnie z projektem i z pozwoleniem na budowę. Mamy wszystkie podpisy projektanta, inspektorów nadzoru i kierownika budowy.

Radny Jan Lewandowski zapytał, jaki będzie koszt utrzymania budynku.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że wszystko będzie zależało od tego, co tam się będzie znajdować. Najprawdopodobniej zostanie tam przeniesione muzeum z budynku biblioteki, lecz koszty obecnie ciężko oszacować.

Przewodniczący dopytał czy coś jeszcze będzie się tam znajdowało? Czy muzeum będzie zajmowało cały budynek?

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że prawdopodobnie tak będzie, ale wszystko jest jeszcze w fazie rozmów. Pan Burmistrz jest w stałym kontakcie z Dyrektorem Biblioteki i oni oceniają ile potrzeba miejsca, aby wszystko rozplanować.

Radny Janusz Gers zapytał czy sprawa trafiła do prawników z powodu opóźnień inwestycji.

Pan Igor Nicewicz potwierdził, że była tam umowa, podwykonawca i jest kwestia tego, czy będziemy te pieniądze płacić wykonawcy bezpośrednio, czy za pośrednictwem głównego wykonawcy.

Przewodniczący komisji zapytał, w oparciu o pytania przygotowane przez radnego Rodryga Czyża, w jaki sposób osuszono zawilgocenie ścian budynku.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że wszystkie prace zostały wykonane zgodnie z projektem budowlanym, który był załączony do dokumentacji przetargowej.

Przewodniczący zapytał, czy wszystkie prace były odnotowywane w dzienniku budowlanym?

Pan Igor Nicewicz potwierdził, że wszystkie prace były zapisywane przez kierownika budowy. Te, które zgłaszane są do odbioru, podpisane są przez inspektora nadzoru. Wszystko można znaleźć w dzienniku budowy i w całej dokumentacji wykonawczej.

Przewodniczący zapytał jaki okres remontu obiektu został przez pana Burmistrza zakontraktowany inspektor nadzoru.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że inspektor nadzoru został zakontraktowany na całość realizacji zamówienia do momentu zakończenia prac. Jeśli inwestycja się wydłuża, to automatycznie umowa z inspektorem też jest wydłużona.

Przewodniczący powiedział, że ten termin się wydłużał.

Pan Igor Nicewicz powiedział, że ten termin z różnych względów wykonawcy się wydłużał, ale inspektor nadzoru do samego końca czuwał nad przebiegiem prac.

Radny Marcin Szarszewski zapytał ilu było chętnych na przebudowę tego budynku. Czy więcej niż jeden?

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że należałoby zerknąć do dokumentacji, bo nie pamięta, ale więcej niż jeden.

Radny Janusz Gers stwierdził, że tam nie było zbyt wielu chętnych, bo tam stan techniczny budynku wielu przerażał.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że po ogłoszeniu przetargu było kilka osób, które oglądało ten budynek, ale później rezygnowały.

Radny Marcin Szarszewski stwierdził, że bardziej niż stan techniczny budynku potencjalnych wykonawców mógł przerazić termin realizacji, gdyż tam data była tak napięta. Zgłosił się jeden wykonawca. Stwierdził, że nie chce rzucać podejrzeń, ale podobnie było ze skwerem, gdzie zgłosił się jeden wykonawca na skwer przy ul. Rynek. Jak później rozsyłał zapytania, bo tak się umówił z panem Radkiem i panem Burmistrzem, to otrzymywał odpowiedź, że termin realizacji jest nierealny. Nasuwa się więc pytanie, czy te czasy nierealne nie są specjalnie tak w tej dokumentacji są podawane, aby odstraszać tych wykonawców i żeby byli tylko ci, którzy mają zapewnienie, że dostaną aneks i nie będą naliczane kary. Radny zapytał, czy za Dom Nauczyciela były naliczane kary?

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że termin realizacji był krótki, ze względu na to, że gdy był ogłaszany przetarg, nie mieliśmy informacji od mazowieckiego konserwatora zabytków czy będziemy mogli uzyskać dofinansowanie do tego zadania, a tam warunkiem koniecznym było zakończenie inwestycji w 2019 roku. Powiedział też, że nie było uwag, że ten termin jest nierealny, więc potencjalni wykonawcy mogli wnioskować o zmianę terminu, co byłoby wyjaśnione, że czekamy na wyjaśnienie od wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Radny Marcin Szarszewski zapytał, czy to dofinansowanie udało się pozyskać?

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że dofinansowania nie udało się pozyskać. To była decyzja konserwatora po ogłoszeniu przez gminę przetargu. Przetarg pozostał, ale aneks był podpisywany do końca roku 2019, natomiast w roku 2020 nie było podpisywanego aneksu i za ten okres będą naliczane kary.

Przewodniczący komisji zapytał, która firma realizowała tę inwestycję?

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że była to firma Mabis.

Przewodniczący zapytał, czy ta firma realizowała już jakąś inwestycję na terenie gminy Nasielsk?

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że nie pamięta, zaznaczył jednak, że większość pracy wykonywali podwykonawcy.

Radny Tomasz Pietras zapytał, jak długo ta inwestycja została przesunięta w czasie i jakie z tego kary umowne mogą być?

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że umowa i aneks były podpisywane do końca 2019 roku. Kary umowne wynosiły 0,01% za każdy dzień zwłoki od całej kwoty zadania.

Radny Tomasz Pietras zapytał kiedy była odebrana inwestycja? Czy to było 9 miesięcy po terminie?

Pan Igor Nicewicz odpowiedział twierdząco.

Przewodniczący komisji powiedział, że tu nałożyła się jeszcze sytuacja związana z pandemią, co mogło mieć wpływ.

Radny Tomasz Pietras zapytał, czy mamy zapisany okres gwarancyjny.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że okres gwarancji wynosi 60 miesięcy.

Radny Tomasz Pietras powiedział, że z tego co słyszy, to te fundamenty nie są wcale osuszone i może się okazać, że będziemy mieć problemy z tymi fundamentami w późniejszym czasie.

Pan Adam Mikucki, zapytał, czy jeśli radni wyczerpali swoje pytania, to czy on może zadać pytania.

Przewodniczący odpowiedział, że komisja rewizyjna jest specyficzną komisją, mieszkańcy mogą uczestniczyć, ale nie koniecznie zabierać głos. W tle było słychać słowa pana Adama Mikuckiego, który wspominał coś o Rzeczniku Praw Obywatelskich.

Radny Tomasz Pietras powiedział, że mieszkańcy nie zawsze mogą uczestniczyć, ale akurat w tym przypadku, jeśli pan może udzielić kilku informacji na temat tej inwestycji, to mieszkaniec powinien mieć prawo zadania pytania.

Przewodniczący odpowiedział, że to rozumie i że niegdyś komisje odbywały się bez udziału mieszkańców i jako mieszkaniec nie mógł uczestniczyć w posiedzeniu komisji.

Radny Marcin Szarszewski zapytał o jakie pismo Rzecznika Praw Obywatelskich chodzi?

Pan Adam Mikucki powiedział, że Rzecznik Praw Obywatelskich, że mieszkańcy mają prawo wchodzić na komisje, sesje i brać w nich czynny udział. Powiedział, że ma to pismo ze sobą i chciałby, żeby przewodniczący udzielił mu głosu, a jeśli nie, to dalej będzie szedł drogą administracyjną i skończy się to karami dla urzędu. Jeśli ma w tę stronę to iść, to on się dostosuje.

Przewodniczący udzielił głosu panu Adamowi Mikuckiemu.

Pan Adam Mikucki zapytał, czy gmina nie zapłaciła do tej pory żadnej transzy na rzecz wykonawcy.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że nie zostało dokonane rozliczenie końcowe.

Pan Adam Mikucki zapytał czy wiemy jaki jest procent jest jeszcze nie zapłacony? Czy procent niezapłacony jest co najmniej równy potencjalnym karom? Powiedział, że jeśli 9 miesięcy policzy się po 1/100 procenta, to jego zdaniem jest ponad 170 tys. zł i pytał czy zostało tyle pieniędzy niezapłaconych wykonawcy?

Pan Igor Nicewicz zapytał jak mieszkaniec wyliczył tę kwotę.

Pan Adam Mikucki odpowiedział, że 1/100 procenta dziennie to mniej więcej rząd wielkości 800 zł.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, czy 1/100 to jest 800 zł?

Pan Adam Mikucki zapytał, czy to kosztowało 800 tysięcy? Po chwili wyliczeń na kalkulatorze dodał, że wyszło mu 80 i że pomylił się o jedno zero i powiedział, że poruszamy się w kwocie rzędu 17 tys. zł.

Radny Janusz Gers powiedział, że w eter, na Facebooku poszło, że 170 tys.

Pan Adam Mikucki tłumaczył, że liczył w pamięci i że to radni będą o to wypytywać, a nie on mieszkaniec.

Radny Janusz Gers poprosił, aby mieszkaniec napisał o tym na Facebooku.

Mieszkaniec Adam Mikucki powiedział, że rozumie że w granicach 20 tys. jest niezapłacone wykonawcy.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że tak.

Pan Adam Mikucki powiedział, że ma dowód, że nie wszystko było robione zgodnie z projektem. Orynnowanie było w innym kolorze niż projekcie i było zmieniane, więc zapewnianie radnych, że wszystko jest robione zgodnie z projektem jest bezcelowe i warto by to weryfikować. Dodał, że były też odkopywane fundamenty wokół budynku, co jest dla niego niebezpieczne, zwłaszcza, że są stare.

Pan Igor Nicewicz powiedział, że nie będzie wchodził w szczegóły techniczne. Od tego jest kierownik budowy i inspektor nadzoru budowlanego, aby czuwali nad jakością wykonywanych prac i bezpiecznym wykonaniem.

Pan Adam Mikucki powiedział, żeby nie wprowadzać radnych w błąd, że wszystko zgodnie z projektem, bo ryny były wymieniane.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że na tą chwilę wszystko jest wykonane zgodnie z projektem.

Pan Adam Mikucki zapytał, czy związku że inspektor nadzoru inwestorskiego był dłużej przy inwestycji, to czy gmina poniosła jakieś dodatkowe koszty?

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że umowa opiewała na konkretną kwotę, która nie zmieniała się do momentu odbioru budynku.

Pan Adam Mikucki powiedział, że gmina składała do konserwatora zabytków o dofinansowanie i żeśmy tego dofinansowania nie otrzymali i zapytał o przyczyny nieotrzymania dofinansowania.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że dofinansowania nie otrzymaliśmy, gdyż konserwator, który wcześniej wydawał nam postanowienie uzgadniające projekt, sam kwestionował te postanowienie, gdyż stwierdził, iż na zabytki nieruchome powinna być wydana decyzja administracyjna, a nie postanowienie.

Pan Adam Mikucki odpowiedział, że nie otrzymaliśmy dofinansowania od konserwatora zabytków z winy konserwatora zabytków.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że tego tak nie powiedział, ale tak można wywnioskować.

Radny Tomasz Pietras poprosił przewodniczącego o odczytanie pytań radnego Rodryga Czyża, które wysłał mailowo.

Przewodniczący powiedział, że starał się korzystać z tym pytań, lecz część dotyczyła szczegółowych spraw technicznych.

Pan Igor Nicewicz powiedział, że zapoznawał się już wcześniej z tymi pytaniami i większość z nich dotyczy spraw technicznych, które opisane są w projekcie i zgodność ich wykonanie jest opisana w dokumentacji powykonawczej, więc nie wydaje mu się, aby był osób, która będzie mówiła o szczegółach technicznych. Na te pytania, które mógł, to odpowiedział.

Pan Adam Mikucki zapytał, czy było zmierzone zawilgocenie ścian, przed robieniem tynków, bo chodzi o to, czy kiedyś nie pojawi się tam grzyb. Jeśli było to zmierzone, to jakie to były wartości, żeby można było stwierdzić, że zgodne z normami.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że nie jest w stanie odpowiedzieć o takich szczegółach, gdyż nie chce czegoś pominąć lub przeoczyć. Wszystko było opisane w dokumentacji i robione zgodnie z nią.

Radny Tomasz Pietras powiedział, że nie wszystkie pytania zostały zadane i oficjalnie nie mamy na wszystkie odpowiedzi, więc rozumie, że pan Rodryg otrzyma odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący zaczął odczytywać wszystkie pytania przesłane przez radnego Rodryga Czyża:

-w jaki sposób osuszono zawilgocone ściany budynku?

- do jakiego poziomu wilgotności je osuszono?
- czy wykonano odgrzybianie i odkażanie ścian, jeśli nie to dlaczego, jeśli tak to w jaki sposób?
- w jaki sposób wykonano izolacją poziomą?
- przy jakim poziomie wilgotności ścian wykonywano prace wykończeniowe wewnątrz budynku?
- czy z powyższych prac sporządzono notatki, protokoły, czy zostały odnotowane w dzienniku budowy?
- termin przekazania został przekroczony, o ile dni i jak kara została naliczona Wykonawcy?
- na jaki okres remontu obiektu został przez pana Burmistrza zakontraktowany Inspektor Nadzoru?
- czy po upływie terminu realizacji Inspektor Nadzoru dalej sprawował kontrole na realizacją, jeśli tak to kto zapłacił za jego usługi, jeśli nie to dlaczego?
- proszę o przedstawienie dokumentów finansowych rozliczających tą inwestycję (przelewy na rzecz wykonawcy i ewentualnych podwykonawców, potwierdzenie obciążenia wykonawcy karami za nie dotrzymanie terminu, umowa z Inspektorem Nadzoru wraz z płatnościami i inne niewymienione dokumenty a związane z inwestycją)?
- czy firma realizująca tą inwestycję lub firmy podwykonawcze realizują lub będą realizowały (wygrał przetarg) inne inwestycje na terenie naszej gminy?
- kiedy i do jakiego podmiotu pan Burmistrz występował z wnioskiem o sfinansowanie lub dofinansowanie inwestycji dawnego Domu Nauczyciela.
- Proszę o kopię wszystkich złożonych wniosków o dofinansowanie tej inwestycji i odpowiedzi podmiotu do którego o finansowanie lub współfinansowanie zwracał się pan Burmistrz, jeżeli dokumenty były składane wielokrotnie, proszę o wszystkie?

Radny Tomasz Pietras powiedział, że część odpowiedzi na pytań uzyskaliśmy odpowiedzi, ale na pozostałe liczy na odpowiedź.

Przewodniczący powiedział, że zwróci się z prośbą o odpowiedzi i poinformował o przejściu do kolejnego punktu obrad.

Ad. 3. Kontrola funkcjonowania komórki do pozyskiwania środków zewnętrznych znajdującej się w strukturach Urzędu Miejskiego w Nasielsku.

Przewodniczący poprosił obecnego pracownika komórki Igora Nicewicza o kilka słów wstępu w tym temacie. Od kiedy komórka funkcjonuje, jakie są jej zasady funkcjonowania.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że komórka pozyskiwania środków zewnętrznych, jest to referat w wydziale inwestycji. Pracują w nim dwie osoby, które są oddelegowane z tego wydziału do tej komórki. Działa ona od kwietnia 2019 roku i wszystkie zadania które są nam powierzone wynikają z regulaminu pracy urzędu, który jest ogólnodostępnym dokumentem. W skrócie do zadań należy pozyskiwanie środków, składanie wniosków, rozliczanie oraz kontrola nad podmiotami, które w naszym imieniu składają wnioski.

Radny Tomasz Pietras zapytał, które osoby pracują w tej komórce i czy zostały przeszkolone do funkcjonowania i pozyskiwania funduszy zewnętrznych.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że w komórce tej pracuje on oraz pan Zbigniew Gregorczyk. Powiedział też, że praca w tym referacie została usystematyzowana przez wydzielenie tego referatu, gdyż wcześniej pracowali przy tych wnioskach pod szyldem wydziału, a teraz zostało to sformalizowane.

Przewodniczący poprosił pracownika Igora Nicewicza o zestawienie na jakie inwestycje komórka starała się o dofinansowania.

Pan Igor Nicewicz odczytał przygotowane zestawienie, które będzie załączone do protokołu.

Radny Marcin Szarszewski zapytał, czy mierzona jest skuteczność pozyskiwania środków.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że udało się pozyskać 85 tys. zł. od Marszałka województwa na drogę w Winnikach, gdzie wnioskowaliśmy o 200 tys. zł. Na bibliotekę z Instytutu Książki 260 tys. zł. W tym roku 2 300 000, które wpłynęły z tytułu COVID z pierwszej puli, gdyż na drugą czekamy, gdyż od 1 października będzie weryfikacja wniosków.

Radny Marcin Szarszewski zapytał, że skoro pan Igor wcześniej zajmował się w wydziale pozyskiwaniem środków, to czy każdy wydział sam ogarnia swoje dofinansowania, czyli administracja, promocja ogarnia dofinansowania na kulturę, CUW pozyskuje wszystkie dofinansowania związane z oświatą, a on zajmuje się dofinansowaniami związane z inwestycjami, czy jest to szerszy zakres niż inwestycje.

Pan Igor Nicewicz przyznał, że komórka działa w ramach wniosków inwestycyjnych i współpracuje z CUWem, gdzie wniosek laptopowy został wysyłany od nas, a był przygotowany przez CUW. Podkreślił, że wspólnie działają ze wszystkimi jednostkami.

Radny Marcin Szarszewski zapytał czy była to tylko zmiana wizerunkowa czy organizacyjna.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że to było ukierunkowanie, aby to on i pan Zbigniew byli odpowiedzialni za te wnioski i nikt inny z wydziału nie jest obarczany tymi pracami.

Radny Marcin Szarszewski zauważył, że zakres obowiązków pana Igora wybiega dużo szerzej poza referat pozyskiwania środków.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że zakres wynika z regulaminu organizacyjnego, tak jak inni pracownicy.

Radny Marcin Szarszewski zapytał czy pan Igor potrafi wskazać ile procent czasu poświęca na referat pozyskiwania środków, a ile na inne obowiązki.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że nie prowadzi takich statystyk i ciężko mu się odnieść.

Radny Marcin Szarszewski odpowiedział, że widzi, iż jest on zapracowany, bo na każde pismo dotyczące przedszkola, dróg, fotowoltaiki odpowiada pan Igor. Zgłoszenia w ramach modernizacji dróg gminnych robi pan Igor. Radny zastanawiała się i postawił pytanie, czy pan Igor nie ma zbyt dużo obowiązków i przez to nie może się skupić na pozyskiwaniu tylko na pozyskiwaniu środków. Stwierdził też, iż szkoda, że nie ma pana Burmistrza, gdyż zadałbym pytanie, czy zintensyfikowanie pozyskiwania środków, które widnieje na tablicy pana Burmistrza w gabinecie, realnie zostało zwiększone, czy tylko papierowe utworzenie referatu.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że jest to pytanie do Pana Burmistrza.

Przewodniczący komisji zapytał, czy przesyłane są do urzędu, odpowiedzi i informacje, jeśli nie dostaje dofinansowania? Czy to po prostu gdzieś ginie w eterze?

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że są to różne sposoby informowania. Najczęściej na stronie internetowej pojawia się lista tych wniosków, które dostały dofinansowanie, niekiedy są dwie listy, z tymi, którzy nie dostali. Nieraz dostajemy odpowiedź z jakiego powodu. Zdarza się też tak, jak w przypadku Ministerstwa Sportu, że po roku otrzymaliśmy zwrot dokumentów z pismem przewodnim.

Przewodniczący dopytał, że takich informacji z merytorycznym uzasadnieniem po prostu nie ma?

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że to się zdarza bardzo rzadko. Najczęściej jest tylko informacja, że taka była decyzja zarządu np. województwa, czy wojewody, jakiejś komisji itp.

Radny Jan Lewandowski zapytał czy w przypadku negatywnych odpowiedzi nie można się odwołać w określonym terminie?

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że wszystko zależy od regulaminu dofinansowania i z jakiego to jest programu. Przy wnioskach z PROW lub RPO, które są środkami unijnymi, tam ta ścieżka ponownego rozpatrzenia sprawy, czy odwołaniaa jest wydłużona i jest jakaś możliwość odwołania od decyzji. Przy środkach krajowych najczęściej takiej możliwości nie ma. Mamy też pismo z Kancelarii Premiera dotyczącego Funduszu Dróg Samorządowych, decyzja o liście rankingowej może być przez ministra dowolnie modyfikowana i jest to decyzja od której nie ma odwołania.

Radny Janusz Gers poprosił o zwolnienie z udziału komisji na około pół godziny, gdyż jest potrzebny na chwilę w Ciekosynie, gdzie budowany jest chodnik przy ośrodku zdrowia.

Przewodniczący wyraził zgodę.

Radny Tomasz Pietras zapytał jak referat odnosi się do Wieloletniej Prognozy Finansowej, w której zapisane są różne inwestycje. Czy są już jakieś propozycje złożenia wniosków, czy cały czas czekamy na taką możliwość?

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że przy tych wnioskach, które są ogłaszane co roku, tak jak przez Ministerstwo Sportu, czy przez FOGR-u, czy tak jak teraz Fundusz Dróg Samorządowych, jesteśmy w stanie przewidzieć te wnioski, które możemy składać na przyszłe nabory. Wymogi się jednak zmieniają i o tym jest informacja w momencie ich ogłoszenia. Zauważył że poprzednim naborze można było składać 3 odcinki w ramach jednego wniosku. W tym roku można było składać tylko jeden odcinek w ramach jednego wniosku. Zgodnie z wytycznymi wojewody czy ministra jeden odcinek to droga po jednym numerze. Podał też przykład ulic Łącznej, Przechodniej i Podmiejskiej, która idealnie wpisuje się w Fundusz Dróg Samorządowych, to jednak każda z tych dróg ma osobny numer i w tym roku nie mogliśmy złożyć na cały ten odcinek, tylko na jeden wybrany.

Radny Tomasz Pietras dopytał jeszcze o film o współczesnej wsi i pokazujących mieszkańców gminy Nasielsk i ciekawe inwestycje, który otrzymał 100% dofinansowania, a nie jest nigdzie upubliczniony, tak aby ludzie mogli często do tego filmu zaglądać. Radny zapytał też o wi-fi, który uważa, że takowe powinno być w miejscach publicznych udostępnione. Zapytał, czy takie wi-fi funkcjonuje w gminie. Zauważył, że gmina dostała na to także 100% dofinansowania w kwocie 63 tys. zł.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że w przypadku filmu to pytanie o Wydziału Administracji i do kierownika Krzysztofa Millera. W przypadku Internetu wniosek złożony został do Centrum Projektów Cyfrowa Polska o 64 tys. i dostaliśmy opinię pozytywną, jest 10 punktów dostępowych na terenie całej gminy. Obecnie jesteśmy w stałym kontakcie z Informatykiem, który będzie ustawiał te punkty skąd będzie możliwość najszerzego nadawania tego sygnału i dostępu największej ilości osób. W kwestii formalności na najbliższej sesji do podjęcia będzie uchwała o wyrażeniu zgody na budowę lub przebudowę sieci telekomunikacyjnej, aby móc podpisać umowę o dofinansowanie z Centrum Projektów Cyfrowa Polska, gdyż jeszcze tych środków jeszcze nie mamy.

Pan Adam Mikucki zapytał przewodniczącego z jakim wyprzedzeniem planował posiedzenie komisji.

Przewodniczący odpowiedział, że około 2 tygodni.

Pan Adam Mikucki zapytał, jak to się stało, że przez ten okres nie udało się zaprosić na komisję ani pana Burmistrza, ani kierownika Radosława Kasiaka?

Przewodniczący odpowiedział, że zakładał że komisja odbędzie się pod koniec września.

Pan Igor Nicewicz dopowiedział, że pan kierownik Radosław Kasiak przebywa obecnie na urlopie.

Pan Adam Mikucki stwierdził, że komisja powinna być planowana w takim terminie kiedy kierownik i Burmistrz będą mogli uczestniczyć. Zadał także pytanie, jakie trzeba było mieć kwalifikacje i wiedzę, doświadczenie zawodowe, aby móc aplikować na stanowisko do referatu pozyskiwania środków.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że nie jest to pytanie do niego.

Pan Adam Mikucki stwierdził, że ma racje i poprosił o zaprotokołowanie tego pytania i poprosił o odpowiedź. Zapytał także, czy pan Igor Nicewicz brał udział w szkoleniach dla pracowników w kwestii pozyskiwania środków zewnętrznych, szkolenia językowe, bo być może aby pozyskać środki zewnętrzne, należy biegle mówić po angielsku.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że często przed naborami są organizowane szkolenia z urzędami czy instytucjami, które te środki przydzielają i biorą udział w takich szkoleniach. Omawiane są na nich podstawowe błędy, podstawowe dane i wytyczne, które należy zawrzeć w tych wnioskach.

Pan Adam Mikucki powiedział, że pan Igor odczytał długą listę środków o które aplikował urząd i trwało to 5 minut, lecz okazało się, że uzyskaliśmy tylko 2 dofinansowania w 2019 roku na kwotę 75 tys. na którąś drogę i 260 tys. na

bibliotekę. A biblioteka to temat rzeka i z tego co się orientuje, to z konserwatorem zabytków są problemy.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że wychodzą już na prostą i pieniądze nie przepadną, a lada dzień będzie podpisywana umowa.

Pan Adam Mikucki zapytał, czy ktoś w Urzędzie wyciągnął wnioski, że na tyle złożonych wniosków tylko dwa są skuteczne. Uważa on, że nie chodzi o to, aby złożyć 300 wniosków, gdyż lepiej złożyć pięć i na pięć dostać kasę, niż złożyć 300 i na 299 nie dostać. Zadał pytanie czy ktoś pana Igora rozliczał personalnie?

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że po każdym naborze są rozmowy i wyciągane są wnioski dlaczego tak się nie stało. Nie chciałby jednak wchodzić w szczegóły polityczne.

Pan Adam Mikucki stwierdził, że to nie chodzi o strefy polityczne, tylko konsekwencje, gdyż na kilkanaście wniosków pozyskane zostały dwa, więc poruszamy się w 5% skuteczności pozyskiwania środków. Pan A. Mikucki zwrócił się do przewodniczącego aby zorganizował komisję dotyczącą pozyskiwania środków zewnętrznych z udziałem pana Burmistrza i kierownikiem Radkiem Kasiakiem, gdyż na wiele pytań nie pada tu odpowiedzi. A jeśli padną, to dostanie je na piśmie, a radni pewnie ich nie zobaczą. Stwierdził, że radni na pewno chcą aby gmina się rozwijała, ale z własnych środków na pewno się nie rozwinie bo jesteśmy za biedni. Skuteczność przez rok w pozyskiwaniu środków na poziomie wynosi 330 tys. i ocenił, że przez cały rok pozyskałiśmy mniej, niż gmina płaci za prąd w przedszkolu. Pan A. Mikucki zwrócił się do przewodniczącego z pytaniem czy uważa, że jest w porządku organizowanie komisji, wiedząc że nie będzie pana Burmistrza, ani pana Kasiaka.

Przewodniczący Michał Brodowski odpowiedział, że nie wiedział, że nie będzie pana Burmistrza i pana Kasiaka. Informował o komisji, natomiast nie miał informacji o nieobecności.

Pan Adam Mikucki ponowił pytanie, czy przewodniczący rozważa zwołanie komisji z takim porządkiem z udziałem pana Burmistrza, pana Kasiaka w dogodnym dla wszystkich terminie, aby móc wyciągnąć konstruktywne wnioski.

Przewodniczący odpowiedział, że może to rozważyć.

Pan Adam Mikucki zapytał jeszcze o zatrudnianie firm zewnętrznych lub osób, które się trudnią pozyskiwaniem środków, gmina im zapłaciła.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że takie sytuacje mają miejsce na przykład przy wnioskach z grupy RPO, gdzie trzeba opracować audyty i studium wykonalności i wszystkie techniczne przeliczniki, tak jak teraz będzie składany

tak jak teraz będziemy składać na termomodernizację obiektów użyteczności publicznej, to nie bylibyśmy w stanie zrobić tego sami wewnętrznie, więc trzeba to zlecić zewnętrznie.

Pan Adam Mikucki odpowiedział, że to rozumie, że to zlecenia na opracowanie techniczne, natomiast jemu chodzi o to, że wiedząc, że na coś można pozyskać środki, nie bardzo wiemy jak to zrobić lub nie mamy na to czasu znajdujemy podmiot, który się trudni pozyskiwaniem środków dla samorządów. Następnie można podpisać z takim podmiotem umowę, płacimy za to, a potem się okazuje, że ta osoba nie pozyskała środków.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że nie chciałby się na ten temat wypowiadać.

Pan Adam Mikucki powiedział, że taka sytuacja miała miejsce w Nunie w przypadku budynku szkoły. Tam zostało zapłacone przez gminę osobie za pozyskanie środków za umowę zlecenie. Pani nazywała się Elżbieta, lecz środków do tej pory nie pozyskała. Pan A. Mikucki powiedział, że pozyskujemy 330 tys., opłacane są pensje osób jak pan Igor, pan Zbigniew, pan Radosław i nie zostaje z tego nic i zadał pytanie, czy nie lepiej będzie rozwiązać taki referat i przestać pozyskiwać środki, nie zajmować się tym bez awantur i kłótni i robić wszystko ze swoich i ponowił sugestię o komisję z obecnością pana Radosława i pana Burmistrza.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że pan Adam Mikucki najlepiej by rozwiązał ten referat, nie pozyskiwał środków i wyszedłby na czysto. Należy jednak zwrócić uwagę, że te środki nie są dzielone w perspektywie na rok czy na dwa, tylko w perspektywie dłuższych czy na dłuższą perspektywę wnioskowania. Tak było w przypadku kanalizacji czy większe wnioski infrastrukturalne rekompensują naszą *(niezrozumiały wyraz)*.

Pan Adam Mikucki odpowiedział, że pan Igor ma rację, jednak ostatnio duże pieniądze pozyskane były na kanalizację 3-4 lata temu i stwierdził, że przez całą poprzednią kadencję urzędowi udało się pozyskać „25 mln, 10 mln, udało się 20”. Pan Burmistrz zintensyfikował środki, a przez rok udało się pozyskać 330 tys., czyli w zasadzie nie udaje się pozyskiwać. Pan A. Mikucki stwierdził, że aby zwiększyć skuteczność, należy więcej szkoleń mieć, pokazywać jak to działa w innych urzędach, bo są urzędy wokół, które mają bardzo dużą skuteczność w takich wnioskach i wymienił Pomiechówek, Wieliszew, Winnicę, nawet Nowe Miasto i Legionowo. Choć jest coraz mniej pieniędzy i hest coraz trudniej, jednak jeśli skuteczność będzie na poziomie 5%, to nigdy tych pieniędzy nie będzie. Pan Adam Mikucki stwierdził, że nie mamy pieniędzy na stadion, że wydane zostało 170 tys. zł na projekt skweru i nie udało się pozyskać środków, trzeba będzie wydać 2 mln zł. *(Niewyraźne zdanie o rewitalizacji)*.

Pan Igor Nicewicz powiedział, że nie było wniosków na elektryzację. Dodał też, że w aspekcie kanalizacji w tym roku były dokumenty, które wynikały z tamtego dofinansowania, rozliczające ten wniosek. To nie jest tak, że ktoś przeleje nam pieniądze i sprawa się zamyka. Rozliczenie wniosku, to jest pewien etap. Pan Igor Nicewicz odniósł się także do sąsiednich gmin, z którymi jest też blisko związany i wie jak to się tam odbywają się rozmowy w sprawie pozyskiwania wniosków i nie chciałby wchodzić w sprawy polityczne. Nie da się ukryć, że one wpływają w dużym stopniu na skuteczność pozyskiwania środków i może to powiedzieć jako radny Świercz, że gmina ta w każdym naborze dostaje pieniądze z Funduszu Dróg Samorządowych, a wnioski na pewno nie są lepsze niż z gminy Nasielsk.

Pan Adam Mikucki stwierdził, że tym sposobem połowa Polski by się nie rozwijała, a rozwija się cała.

Pan Igor Nicewicz odpowiedział, że z tym „cała” nie byłby do końca przekonany.

Słowa pana Igora potwierdził przewodniczący.

Pan Igor Nicewicz powiedział, że w każdej gminie znajdzie się ktoś, kto będzie twierdził, że jego gmina jest pokrzywdzona i dotknięta, jednak uwarunkowania polityczne mają duże znaczenie przy rozdziale tych środków.

Na tym przewodniczący zakończył punkt trzeci obrad komisji i przeszedł do punktu czwartego.

Ad. 4. Analiza procesu wymiany pieców węglowych w gminie Nasielsk

Przewodniczący przywitał przybyłą kierownik Wydziału Środowiska Jadwigę Szymańską i poprosił na wstępie o informacje, jak wygląda proces wymiany piecy węglowych na terenie gminy Nasielsk, jakie było zainteresowanie, jakie gmina miała propozycje o ten aspekt.

Kierownik Jadwiga Szymańska powiedziała, że zainteresowanie tematem wymiany pieców rozpoczęło się w 2016 roku, gdy tylko pojawiła się możliwość uzyskania dofinansowania na wymianę pieców z zasobnikami oraz czujnikami dwutlenku węgla z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Gmina załatwiała wówczas wszystkie dokumenty. Trzeba było tylko zgłosić chęć, my pomagaliśmy wypełniać wnioski. W 2016 roku wymieniliśmy tylko 16 pieców. Uzyskaliśmy dotację, choć można było otrzymać dużo wyższą dotację. Jednak większego zainteresowania nie było pomimo rozreklamowania. Na 13 pieców uzyskaliśmy około 50 tys. zł. Wówczas przysłowiowy „Jan Kowalski” za średnio 905 zł miał zasobnik, wymiana pieca, piec i czujnik dwutlenku węgla. Można powiedzieć, że nie było zainteresowania. W 2017 roku wieść się rozeszła, że zmieniamy.

Namawialiśmy, prosiliśmy, informowałam osobiście, jednak w odpowiedzi słyszała „da mi pani spokój, potem mi pani zapłaci za ten gaz albo za biomasę? Ja tu mam las i ja nie potrzebuję.” Nie mniej jednak w 2017 roku udało się wymienić 57 pieców. Po stronie właściciela nieruchomości należało tylko przyjść do Urzędu i powiedzieć „tak, ja chcę”. Wszystkie dokumenty wypełniała gmina, starała się o pieniądze, robiła przetarg. Łączny koszt za te 57 pieców wyniósł prawie 140 tys. zł. W związku z tym, że było ich więcej, piec, zasobnik, plus czujnik dwutlenku węgla, kosztowało średnio 613 zł. Oczywiście jeśli trzeba było zmienić instalację czy rozbudować kotłownię, to tego nie liczymy. Dalej kierownik Jadwiga Szymańska mówiła, że w 2019 roku opracowany został plan gospodarki niskoemisyjnej. Kosztowało to prawie 25 tys. zł. 50% dał Urząd, a 50% dał Marszałek z Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Powietrza. Wcześniej zrobiony był plan ograniczenia emisji w 2018 roku, na co wydano 5 tys. zł z budżetu gminy. W 2019 roku założyliśmy 7 czujników na terenie całej gminy oraz tablicę na budynku kina. Całość zadania kosztowała prawie 20 tys. zł. Mamy też abonament utrzymania całego sprzętu, który kosztuje kilkaset zł miesięcznie.

Kierownik Jadwiga Szymańska stwierdziła, że nie wie skąd się wzięła kwota w pytaniu pana Rodryga 337 775 zł 98 gr. Stwierdziła, że nigdy takiej kwoty nie podawała. Dofinansowanie, które otrzymał Urząd wynosiło 150 tys. zł. Podpisaliśmy umowę na 140 220 zł. Pozostałej kwoty nie mogliśmy wykorzystać na nic innego. Przygotowany jest już aneks do umowy na pozostałą kwotę, która musimy zwrócić jak najszybciej do Marszałka. W tym roku złożyliśmy również wniosek na inwentaryzację. Składaliśmy też wniosek do marszałka na zakup drona na kwotę 65 tys. zł. Niemniej musieliśmy wskazać, który wniosek jest dla nas priorytetowy, więc dostaliśmy pieniądze na inwentaryzację. Natomiast na ponad 100 beneficjentów na liście rezerwowej jesteśmy na 38 miejscu. Pani kierownik nie potrafiła stwierdzić czy dostaniemy, ale poinformowała, że nasze wnioski zostały ocenione punktowo bardzo wysoko.

Kierownik Jadwiga Szymańska podkreśliła, że od 2016 roku do 2019 roku wydaliśmy ponad 450 tys. i są to w bardzo dużej mierze środki zewnętrzne. Wydział bardzo dobrze stara się o środki zewnętrzne. Ponadto powiedziała, że wiele gmin zrobiło inwentaryzację za własne pieniądze, a my trochę później. Zdajemy sobie sprawę, że własnych pieniędzy nie mamy, więc staramy się pozyskiwać. Powiedziała też, że w 2018 roku nie było żadnego programu. Jeśli natomiast jest jakiś program, to my z niego korzystamy. To są ważne programy, gdyż bez PONE, bez PGN-u, żaden wniosek z inwestycji, czy z wydziału środowiska nie byłby rozpatrywany o środki zewnętrzne, o termomodernizację, o wymiany, jeśli by tych programów by nie było. W tej chwili ta inwentaryzacja jest robiona dla rozpoznania problemu, aczkolwiek istniejące czujniki informują nas, że problem jest duży.

Kierownik Jadwiga Szymańska powiedziała także, że w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku jest zapisane, że jeżeli w ulicy jest kanalizacja, a ktoś nie ma przydomowej oczyszczalni ścieków, to burmistrz wydaje decyzję o konieczności podłączenia się określając termin. Nie mielibyśmy w ten sposób nigdzie osiągniętego efektu ekologicznego, gdyby nie praca Wydziału Środowiska, który przymusza ludzi czasami z obopólnymi żałami. Jest natomiast taki zapis w ustawie, na podstawie którego mamy prawo i obowiązek żądać, aby ludzie podłączyli się do kanalizacji. Nie ma czegoś takiego jak ustawa antysmogowa nie mówi o tym, że jeżeli w ulicy jest nitka, sieć wodociągu gazowego, a takie ulice mamy w mieście, wystarczy sobie zrobić przyłącze. Takie ulice są, gdzie mieszkańcy mogliby się podłączyć, ale z oszczędności nie podłączają się. W takiej sytuacji wysyłamy ze strażą miejską informację, że jest ustawa antysmogowa, że trzeba będzie piec kopciuchy „powyrzucać”, zmienić kominki. Zaczęliśmy od tych ludzi gdzie jest nitka gazu. Wyłapujemy wszystkich, gdyż mamy ewidencję podłączeń do wszystkich sieci. Nie można ich zmusić do wymiany, ale informujemy, że obowiązuje ich ustawa antysmogowa i żeby nie obudzili się w 2022 roku, że muszą zmienić, że prawo nałoży obowiązek i być może sankcje. Kierownik przypomniała, że na piec można dostać dofinansowanie, natomiast na przerobienie instalacji wewnątrz budynku na instalację gazową nikt nie daje pieniędzy, a to są duże koszty.

Przewodniczący komisji zapytał jak będzie wyglądała inwentaryzacja, o której wspominała pani kierownik.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że musi być zrobiona w ponad 50% w formie ankietyzacji. W umowie mamy taki zapis, czyli przeszkoleni ludzie przez firmę KAPE (Krajowa Agencja Poszanowania Energii), bardzo dobra firma z Warszawy według rozeznań. Firma ta wygrała cenowo, gdyż oferty były też za 150, za 160 i za 170. Jest to odpowiedzialna firma, co widzimy po dotychczasowej współpracy, gdyż przygotowaliśmy wspólnie ankiety, które zatwierdził Marszałek. Ankieta została zatwierdzona dwa dni temu (23 września – przyp. własny). Są przygotowane plakaty i ulotki. Ankieterzy będą próbować do ludzi dotrzeć, nie ma jednak obowiązku, czy przepisu, żeby ktoś wpuścił do swojego domu i pokazywał swoją kotłownię. Jeśli zechce, to będzie dobrze, gdyż będą to przeszkolone osoby w ocenie i będzie wiedział więcej, niż sam właściciel, jak mu pokaże piec, czy tabliczkę znamionową. Dla tych mieszkańców, którzy nie życzą sobie wizyty utworzyliśmy pocztę na serwerze inwentaryzacja@nasielsk.pl. Jeśli przyśle taką ankietę, to ankieter nie będzie do niego szedł. Na końcu będzie przygotowany zbiorowy raport.

Przewodniczący zapytał o termin inwentaryzacji.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że termin inwentaryzacji jest do końca roku, a my do 23 grudnia musimy się rozliczyć końcowo, opłacić fakturę,

żeby do końca roku rozliczyć się z urzędem marszałkowskim. Rozliczenia projektu będą na końcu roku.

Przewodniczący komisji zapytał, czy z ta inwentaryzacja ruszy lata dzień.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że już ruszyli, bo trwają przygotowania, a z początkiem miesiąca rusza kampania reklamowa i będziemy starali się zrobić jak najszybciej i jak najdokładniej tę inwentaryzację. Ona przyda się do pozyskiwania środków zewnętrznych, że przysłowiowy „Jan Kowalski” aby skorzystać z jakiegoś programu będzie musiał wykazać, że jego posesja była ujęta w inwentaryzacji. Zgodnie z nowym programem ochrony powietrza dla województwa mazowieckiego wypełnienie tego kwestionariusza jest obowiązkowe. Jednak jak ktoś się uprze i nie da, to nie przymusimy. W październiku ankieterzy ruszą. Niedawno było spotkanie w kinie z firmą, która ma rekomendację NFZ i ma tyle zamówień, że te ich koszty manewrowe z wnioskiem wliczają się, bo „Jan Kowalski” nie kupi sobie pieca za takie pieniądze czy nie założy fotowoltaiki za takie pieniądze za jakie oni mają wykonawców, lecz zainteresowanie na całą gminę było 24 osoby.

Radny Tomasz Pietras stwierdził, że należałoby zmobilizować sołtysów każdego sołectwa, żeby przeprowadzili taką rozmowę ze swoimi mieszkańcami, że należałoby zapewnić materiały sołtysom, gdyż z własnego doświadczenia wie, że mieszkańcy palą czym popadnie. Tak samo jest w przypadku szamba, gdzie mówią, że trawnik dobrze rośnie, że nawozy na pole są. To jest problem, z którym należy walczyć poprzez mandaty, edukację i sołtysów, którzy muszą uświadamiać mieszkańców na temat czystego powietrza, czy wymiany pieców. Radny stwierdził, że mieszkańcy obawiają się kosztów, które musieliby ponieść w związku z wymianą instalacji, gdyż dużo mieszkań jest starych. Uważa, że należałoby się postarać o wsparcie finansowe na edukację i zachęcenie do wymiany. Radny poprosił o przygotowanie materiałów, aby zrobić mocną i wyraźną kampanię, gdyż na wsiach ludzie są mało zorientowani, nie mają informacji, a tablica sołecka jest nie zawsze po drodze. Sołtysi też są pozamykani w czterech ścianach i nie wszyscy się angażują.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że warunki materialne to podstawowa rzecz. Nie tylko wymiana instalacji, gdyż ona też namawiała osobiście ludzi, mówiąc, że są fajne i dobrej jakości piece. Problem jednak leży nie w zorientowaniu, tylko w zainteresowaniu, gdyż ludzie palą wszystkim obecnie. Ludzie są biedni, Nasielsk to jest biedna gmina. Ludzie mówili, że co im z tego, że wezmą za tysiąc, czy za sześćset złotych piec i pytali, czy będą im dokładać do gazu, czy na biomasę. Były opinie, że jak ktoś ma swój las, pali wszystko to liczy się z kosztami. Kierownik przypomniała, że mimo iż w Czystym Powietrzu można uzyskać piec, to jednak nie jest sam piec, to też wymiana instalacji i wie od mieszkańców, którzy się na to porwali, to oprócz tego, że był piec, to był zasobnik, był czujnik i to ich jeszcze sporo kosztowało.

Kierownik stwierdziła również, że nawet jeśli jest program czy w narodowym funduszu, czy w wojewódzkim funduszu, to jest kropla w morzu dla biednego człowieka.

Radny Tomasz Pietras zapytał, czy burmistrz planuje jakieś wewnętrzne dofinansowania dla osób biednych, aby mogli te piece wymienić.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że nic jej na ten temat nie wiadomo. Wiadomo tylko, że jeśli biedni ludzie, to i gmina nie ma wielkich zasobów. Jednak myśli, że każde pieniądze byłyby dodatkową zachętą.

Przewodniczący komisji zapytał, czy do tej pory w poprzednich latach odbywały się jakieś kontrole dotyczące tego czym ludzie palą?

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że było to weryfikowane w granicach naszych kompetencji administracyjnych, z każdej strony sami wiedzieliśmy lub były skargi. Ludzie często się skarżyli, ale nikt nie chce na sąsiada donosić oficjalnie. Pisaliśmy do ludzi, że były skargi mieszkańców, że nie można spalać, że trzeba myśleć o wymianie pieca. Były próby pobrania popiołu. Jednak jeśli ktoś trzyma w kotłowni butelki plastikowe, to może mieć, bo tam trzyma, gdyż odbiera się rzadko. W uchwale antysmogowej wpisane jest, że mają być certyfikaty na paliwo, ale ktoś mógł zrobić kiedyś zapasy na 5 lat, bo ma dużą kotłownię. Kierownik ocenia, że nie powinno być możliwości zakupu pieców pozaklasowych i to nawet w marketach. Sama na piecach się nie zna, bo nie posiada takiego. Nie powinien być sprzedawany byle jaki węgiel, sprowadzany z Rosji, bez certyfikatów. Ktoś, kto prowadzi skup, sprzedaje dobry węgiel, bo nie ma elektrowni, żeby były filtry, a nie wymagać od „Jana Kowalskiego” certyfikatu, który patrzy aby taniej kupić.

Radny Tomasz Pietras powiedział, że on też kupuje węgiel od firmy i też nie dostaje certyfikatu, więc jest problem z tymi certyfikatami, natomiast jak kupował przez Internet, to nie miał certyfikatu. Zapytał także o to, że w związku ze zbliżającym się sezonem grzewczym, czy gmina i strażnik miejski są przygotowani do weryfikacji mieszkańców w godzinach popołudniowych, czy jest planowany jakiś dyżur w godzinach popołudniowych i czy mamy czym weryfikować, bo nie każdy może wpuścić strażnika do domu.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że jak ktoś się zamknie i będzie udawać, że go nie ma?

Radny Tomasz Pietras odpowiedział, że sprzęt typu dron można wykorzystać.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że nie mamy jeszcze drona.

Radny Tomasz Pietras odpowiedział, że nie dostał pieniędzy na Nunę, to można przeznaczyć na to 50 tys.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że dron kosztuje 65 tys.

Radny Tomasz Pietras stwierdził, że Burmistrz na pewno znajdzie takie pieniądze, zwłaszcza płacąc na utrzymanie czujników kilkaset zł miesięcznie.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że to jest 350 zł miesięcznie musimy te czujniki utrzymywać.

Radny Tomasz Pietras uważa, że jeśli w tym temacie coś się będzie działo, to mieszkańcy zaczną się pilnować. Wie, że wszystkich nie da się upilnować, ale nawet jak 5% uda się ukarać, to sąsiedzi będą wiedzieli, że coś się dzieje.

Kierownik Jadwiga Szymańska powiedziała, że wystarczą pierwsze mandaty.

Radny Tomasz Pietras zapytał, czy takie mandaty ze strony strażnika miejskiego się pojawiły, a jeśli tak, to gdzie i w jakich kwotach?

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Poza tym podała przykład jak wybrała się do lasu w Paulinowie i natknęła się na opony, części motoryzacyjne i płyty nagrobne i tu nie pomoże sprzątanie świata, w które angażują się dzieci. Kierownik poinformowała również, że planowana jest zmiana regulaminu PSZOK-u w przyszłym roku, żeby był odpłatnie przyjmowany gruz, czy części motoryzacyjne. Poinformowała też, że to są duże koszty, a system gospodarki im się nie bilansuje, ma jednak nadzieję, że z jakimś dofinansowaniem, żeby było to atrakcyjne finansowo dla oddających.

Radny Tomasz Pietras stwierdził, że jak mieszkańcy mają zapłacić cokolwiek, to też nie zapłacą i wolą wyrzucić do lasu.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że nie możemy nawet podnieść opłat do 50 zł, bo ustawa nam pozwala podnieść 38 zł od osoby, a taka kwota w Nasielsku to jest bardzo dużo.

Pan Adam Mikucki stwierdził, że śmieci się w lasach pojawiają, bo ludzie nie mają co z nimi robić. Poinformował, że przyjechał na PSZOK i dopiero po długiej dyskusji przyjęto ode mnie śmieci, bo powiedziano mi, że kontener jest pełny i żeby przyjechał za dwa tygodnie. Stwierdził, że on może i za te 2 tygodnie by przyjechał, jednak 95% społeczeństwa za bramą PSZOK-u wyrzuci je do lasu, czy rowu i powiedział, że usłyszał od pracownika ZGKiMu, że to dobrze, bo Burmistrz zleci ZGKiM posprzątać. Pan Adam Mikucki uważa, że jeśli tak będziemy podchodzić do tematu, to lepiej zamknąć PSZOK i zlecać sprzątanie ZGKiMowi.

Pan Adam Mikucki przypomniał również, że jak powoływana była Straż Miejska, to pan Burmistrz mówił, że będzie podlegała Wydziałowi Środowiska. *(Nastąpiła chwilowa wymiana zdań pana A. Mikuckiego i kierownik J.*

Szymańskiej). Pan Adam Mikucki zacytował Burmistrza, że będą wspólne kontrole pracowników Wydziału Środowiska i Strażnika Miejskiego, a następnie zapytał ile takich wspólnych kontroli od 2 stycznia 2020 roku do chwili obecnej było.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że nie z każdej takiej kontroli są robione notatki. Były natomiast kontrole śmieci w lasach, później pilotowanie.

Pan Adam Mikucki doprecyzował, że chodzi mu o kontrole posesji, aby sprawdzić czym właściciel pali, gdzie pali, czy to czym pali to nie odpad i czy ma certyfikat.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że wie tylko o kontrolach w sensie dokumentacji i żądania w celu przedstawienia.

Pan Adam Mikucki dopytał, czy była choć jedna kontrola w której pan strażnik wziął samochód, wziął pracownika ochrony środowiska i pojechał w teren.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że do „Jana Kowlaskiego” chyba nie, raczej strażnik współpracuje z policją.

Pan Adam Mikucki przypomniał, że pan burmistrz mówił o takiej współpracy z wydziałem środowiska.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że to nie znaczy, że nie było. Nie przypomina sobie.

Pan Adam Mikucki odpowiedział, że nie ma takiego nawyku, żeby co wtorek czy co czwartek jeździć i sprawdzać czym ludzie palą. Pan Adam Mikucki pokazał też zdjęcie i powiedział, że to nie jest zdjęcie z miasta tylko ze wsi. Gdy okna są rozszczelnione, to „prześmiardują” firanki i trzeba je prać po jednej nocy, bo się nie nadają i śmierdzi w domu. Uważa, że jeśli urząd nie zmieni swojego podejścia, że ludzi trzeba karać, bo nie ma nic lepszego niż karanie. Ludzie inaczej się nie nauczą, a my wszyscy będziemy wdychać te smrody.

Pan Adam Mikucki zapytał jeszcze w jaki sposób Urząd Miejski chce rozwiązać problem smogu, w związku z uchwałą sejmiku województwa mazowieckiego, nakazująca samorządom lokalnym informowanie o dniach smogowych, gdyż w smogowe dni nie można palić w kominkach. Pan A. Mikucki skąd będzie wiedział, który to dzień jest smogowy i nie mogą palić, a który nie?

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że myśli, że tak jak to było dotychczas, czyli przez sztab kryzysowy województwa mazowieckiego. Takie komunikaty smogowe czy pogodowe były ogłaszane na stronie internetowej. Być może też system SMSowy zastosować, który być może był już wykorzystywany.

Pan Adam Mikucki powiedział, że rozumie, że nie zamierzamy zmieniać postępowania w związku z uchwałą sejmiku województwa mazowieckiego.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, odpowiedziała, że oni mają dane z WIOŚów, a my nie otrzymujemy danych z WIOŚu. Są rozmieszczone punkty pomiarowe monitoringu państwowego i opieramy się na tych. Nie zna jeszcze kompetencji samorządu, czy to będą kompetencje Wydziału Zarządzania Kryzysowego, bo na pewno nie Wydziału Środowiska.

Pan Adam Mikucki powiedział, że mając system pomiarowy, należałoby zwiększyć ilość punktów pomiarowych z racji dużej rozległości gminy i może referat do pozyskiwania środków zewnętrznych powinien rozważyć pozyskanie środków finansowych na zwiększenie liczby czujników, żebyśmy my, jako gmina wiedzieli, gdzie jest danego dnia dobre, a gdzie złe powietrze.

Radny Tomasz Pietras stwierdził, że jak będzie chłodno, to już nigdzie nie będzie dobrego powietrza.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że na wszystkie działania związane z ochroną środowiska pieniądze uzyskał wydział środowiska, gdyż to jest nasza praca.

Pan Adam Mikucki odpowiedział, że słyszał, iż większość się wspiera referatem do pozyskiwania środków.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że nie mówi, że się nie wspiera. Natomiast te wnioski były złożone przez Wydział Środowiska i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Pan Adam Mikucki zapytał, czy pani kierownik rozważa złożenie nowego wniosku na zwiększenie liczby czujników i czy uważa, że to się przyda?

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że złożony został wniosek z Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Ochrony Powietrza na inwentaryzację i na drona, czyli na to, co dla nas najważniejsze i przytoczyła jeszcze raz fakt, że na 100 gmin, Nasielsk jest na 38 miejscu. Nie jest tak, że jeśli marszałek ogłasza nabór, to piszcie na co chcecie. Można było na dwa ze wskazaniem jednego priorytetowego. Dla nas priorytetem była inwentaryzacja. Na czujniki już nie mogliśmy. Na ten rok z tego programu już możliwości zostały wyczerpane, a co roku pozyskujemy. Łącznie od 2016 roku pozyskaliśmy łącznie 500 tys. Kierownik przypomniała, że wiele gmin zrobiło wiele rzeczy za własne pieniądze, my zrobiliśmy bardzo dużo za pieniądze zewnętrzne, a to wymaga dużej wiedzy fachowej i determinacji.

Pan Adam Mikucki przyznał, że udało mu się dostać pieniądze na wymianę źródła ciepła, jednak zauważył, że problemem mieszkańcom gminy będzie to, że

najpierw pieniądze trzeba będzie wyłożyć, żeby potem je dostać, a dostaje się niewielki procent tego co się wyklada. Pan Adam Mikucki zapytał, czy nie warto wdrożyć w gminie jakiegoś programu, aby na wkład własny gmina przeznaczała, żeby człowiek, który chce wymienić źródła ciepła, żeby mógł je wymienić za pieniądze gminy, oddać dotację i resztę spłacić gminie w nieoprocentowanych ratach albo podpisać umowę z jakimś bankiem gospodarstwa krajowego, bo rok 2022 rok jest niedługo. Pan Adam Mikucki podał przykład Legionowa, gdzie urząd podpisał umowę z firmą zewnętrzną, gdzie urząd wymienia piece. Te piece są dużo tańsze, niż gdyby każdy kupował je indywidualnie i sa na etapie wymiany 855 wszystkich tych piecy. To gmina, która jest dużo większa od gminy Nasielsk. W Legionowie tego problemu nie będzie, a w gminie Nasielsk nikt do tej pory nie mówi. Uchwała wkrótce wejdzie w życie i będzie obowiązywała i uważa, że marszałek będzie podchodził karnie do mieszkańców, niż burmistrz i będzie lament. Pan Adam Mikucki stwierdził, że może warto wdrożyć jakiś program, żeby mieszkańcy mieli pomoc do wymiany. Uzyskanie dotacji trwa minimum 4 miesiące.

Kierownik Jadwiga Szymańska przypomniała, że było spotkanie w kinie, nie wie czy był on obecny, dotyczyło wymiany źródeł ciepła, termomodernizacji, docieplanie przegród domowych, na mój prąd, na pompy ciepła. Było to dość mocno rozreklamowane, bo i księża mówili, i SMSy do wszystkich poszły i przyszło 20 osób.

Pan Adam Mikucki stwierdził, że szwankuje komunikacja.

Kierownik Jadwiga Szymańska zapytała jaka komunikacja?

Pan Adam Mikucki odpowiedział, że dopóki ludzie nie będą wiedzieli, że będą kary, że palą w tym piecu, który mają od 10 lat, to nic się nie zmieni i dodał, że potrzebna jest edukacja.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że trzeba otworzyć stronę internetową i można znaleźć informacje o karach, o inwentaryzacji, bo jeśli nie znajdzie, to znaczy, że słabo patrzy. Kierownik podsumowała, że ludzie nie są na razie zainteresowani i każdy odkłada i ma inne problemy, borykają się z tym co do garnka włożyć.

Pan Adam Mikucki stwierdził, że to z wygodnictwa.

Kierownik Jadwiga Szymańska odpowiedziała, że są ulice w Nasielsku i że prosi zapytać pana Rodryga Czyż jakie tam towarzystwo mieszka, gdzie jest nitka gazu i nie są włączeni. Kierownik powiedziała, że to nie są ludzie nieświadomi, że to są ludzie wysokiej świadomości.

Nikt nie zgłosił więcej pytań i wobec wyczerpania tematu, przewodniczący zamknął obrady o godzinie 10:48.

Protokołował
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Michał Brodowski

Michał Brodowski

Otrzymują :

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Michał Brodowski

Przewodniczący Rady Miejskiej w Nasielsku - Jerzy Lubieniecki

Burmistrz Nasielska - Bogdan Ruszkowski

Kierownik Wydziału Inwestycji, Zamówień Publicznych i Programów
Strukturalnych – Radosław Kasiak

Kierownik Wydziału Środowiska i Rozwoju Obszarów Wiejskich – Jadwiga
Szymańska